Cena 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 207 (7837) Czwartek, dnia 11 Września 1924 r. Rok XXXII

Traktaty handlowe.

Już Chateaubriand wyraził się, że minął w świecie okres dyplomatów, a nastaje stulecie konsulów handlowych. Miało to oznaczać, że normowanie stosunków gospodarczych między narodami gra ważniejszą rolę od zdobyczy dyplomatycznych. Ale w sposobach wyjednywania sobie korzyści handlowych przez odpowiednie układy panowały te same metody, co w politycznych walkach. Niemiecki kameralitsa Justi określa zadanie w pertraktacjach o układ handlowy w sposób następujący:

Chodzi tu o to, kto kogo chytrością podejdzie". Zresztą nie inaczej zapatrywał się na cele traktatów francuski polityk okresu rewolucyjnego. Mably, który wyrzekł: „Nie należy zawierać układów, o ile nie jesteśmy w okolicznościach tak szczęśliwych, że wymagają od innych narodów prerogatyw dla nas, bez zobowiązania się do równoważnych ustępstw.

W okresie silnej wiary w zbawienne działanie nieograniczonej niczem wolności handlowej uważano traktaty za zgoła zbędne. — „Wolnohandlowe dążności — pisze w roku 1866 Rentzch niemiecki ekonomista — nie dają się prawie pogodzić z warunkami traktatów handlowych. Jeśli dziś traktaty są jeszcze zawierane, znaczy to że przynajmniej jedna ze stron nie przyswoiła sobie jeszcze słusznych poglądów na handel i obieg".

I oto już oddawna teorja Rentzcha i podobnych, krańcowych wolnohandlowców utraciła wszelki walor. Teorja traktatowa odzyskała w pełni swą rację bytu. Przed samą wojną r. 1914 widziano w układach handlowych nietylko rękojmię światowej równowagi gospodarczej, lecz zarazem gwarancję pokoju. Traktaty te miały właśnie wyrównywać antagonizmy narodowe, zapobiegać przesileniom i utrwalać postępy produkcji. Nie można wszakże przyznać, aby systemy układów, zawieranych w początkach bież. stulecia, owych układów, jakoby już udoskonalonych, odznaczyły się szczególną celowością. Trzebaby bodaj stwierdzić, że panował tu stary duch chytrości, mając omotać kontrahenta. Nie tylko nacisk strony mocnej i możnej na słabą wywierał skutek korzystny dla pierwszej, lecz podstęp, umiejętność wyzyskania swojej przewagi gospodarczej, lepsza znajomość stosunków handlowych sprawiały, że traktat handlowy nie zapewniał równowagi obu stronom. Zwycięskim kontrahentem był ten, kto lepiej przygotował się do obrony swoich interesów. Przeważnie zwycięskimi kontrahentami były Niemcy. Umiały one prześcigać w „podstępach" inne państwa, a w szczególności Rosję, nad którą gospodarczo przewodziły. Z tego stanowiska ponosiło dotkliwe szkody i dawne Królestwo, którego bezpośrednich interesów oczywiście w tych układach nie uwzględniano.

Po wojnie pogląd na traktaty handlowe o tyle się zmienił, że panuje powszechne dążenie do prawdziwej równowagi gospodarczej, że w traktatach upatruje się jeden z głównych czynników rękojmi pokoju. O ileby za ich pomocą ubezpieczono rozwój sił wytwórczych wszystkich narodów, już w tem samem znalazłaby się niezłomna gwarancja powszechnego zadowolenia. Lecz, niestety, jest to postulat idealistyczny, nie mający szans bezwzględnego urzeczywistnienia.

Trzeba zważyć, że cała nasza współczesna organizacja gospodarcza spoczywa na grząskich podstawach anty harmonistycznych. Produkcja pracująca na oślep, nie dająca się uzgodnić ze spożyciem, prowadzi zawsze do przesileń gospodarczych. Jedynym środkiem łagodzenia przesileń jest dla każdego państwa rozszerzenie sobie na zewnątrz pól zbytu, co się zazwyczaj dzieje z uszczerbkiem innych.

Jest to więc przenoszenie punktu ciężkości przesileń na słabszych w walce konkurencyjnej współzawodników. I trzeba wyraźnie stwierdzić że traktaty handlowe bywają narzędziem, ułatwiającem mocnej stronie te zadania — a to bez względu nawet na doskonałe zawarowane korzyści obustronne. Faktyczne bowiem korzyści wypływają nie tyle z praw, w równej mierze kontrahentom przyznanych, ile z umiejętnego wykonania tych praw na zrecz swoją. Zależą więc one od większej sprawności gospodarczej jednego z kontrahentów. O ile posiada on wyższe uzdolnienie produkcyjne, o ile mie w znaczniejszej spychać swoje nadmiary na rynki kontrahentów, o tyle zapobiega przesileniom na swoim rynku wewnętrznym, a przyspieszą je na korzystnych polach swego zewnętrznego zbytu.

Czy wynika stąd, że traktaty handlowe są bezużyteczne, a nawet szkodliwe? Czy należy ich unikać, bo i dziś jeszcze prowadzą do tego, by kontrahenta podstępem i chytrością prześcignąć?

Oczywiście byłby to wniosek fałszywy. Traktaty, mimo wszystko, są użyteczne, a nawet niezbędne. Bez nich chaos i dezorganizacja życia gospodarczego znacznie się potęgują.

Traktat handlowy w każdym razie ustala stosunki i ubezpiecza państwa od różnych niespodzianek, które wszelką druzgocącą równowagę.

Niemcy wchodzą obecnie w fazę konsolidacji swoich stosunków. Otrzymają one pożyczkę, którą strumieniem złota zapłodzi ich przemysł i która będzie, jak przewidywać należy, zaczątkiem pośrednictwa między finansami amerykańskiemi a przemysłem środkowo europejskim.

Chodzi o odbudowę życia gospodarczego na tych obszarach Europy, gdzie po wojnie postęp ekonomiczny został zahamowany. — Poprzez rozwój Niemiec dokonać się ma ogólny rozwój przemysłu i handlu, co zarazem, w przekonaniu Ameryki i Anglji, ma się przyczynić do puszczenia w obieg pozbawionych tymczasem ruchu kapitałów anglo saskich. Owóż zawarcie traktatu handlowego między Niemcami a Polską niezbędne jest w interesie obu krajów, sąsiadujących ze sobą i mających tak rozległą linję graniczną. Niemcy już obecnie wywożą do Polski około 5 procent całego swego eksportu. — Jest to cztery razy więcej, niż eksport Niemiec do Francji, tyleż więcej, niż do Rosji, trzy razy więcej niż do Belgji i Hiszpanji, oraz więcej niż do Włoch. Ale znacznie mniej, niż do Anglji (8.3 proc.), a nawet niż do Czechosłowacji (5.8 proc.) i Anglji (5.7 proc.) Nadodwrót też przywóz z Polski do Niemiec odgrywa poważną rolę w naszym bilansie. Jedno i drugie powinnoby

wzrosnąć pod wpływem prawidłowego traktatu handlowego. Ale zarazem rzeczą naszej przezornej polityki i umiejętnej akcyi gospodarczej powinno być, abyśmy obronili się przed ową przewagą kontrahenta, która wynika z jego lepszej organizacji gospodarczej i większej biegłości w wyścigu konkurencyjnym.

Prace, które się odbywają w tej chwili w Genewie na sesji ligi narodów mają doprowadzić do ubezpieczenia pokoju powszechnego. do ogranicz.. zbrojeń i do paktu wzajemnej pomocy Otóż w tej właśnie atmosferze można, jak sądzimy, zawrzeć traktat handlowy, będący niejako suplementem do traktattu bezpieczeństwa.

ST. A. KEMPNER.

TELEGRAMY.

Zjazd katolicki na Śląsku.

KATOWICE, 10.9. W niedzielę, w drugim dniu zjazdu śląskich katolików, wyruszyła z kościoła Marjackiego teoforyczna procesja, w której reprezentowane były wszystkie stany i zawody.

Po południu w teatrze miejskim odbyło się drugie plenarne posiedzenie zjazdu, na które złożył się szereg referatów. Na zebraniu uchwalono wysłać telegramy do Papieża i Prezydenta Rzeczypospolitej.

W czasie posiedzenia zjawiła się na sali delegacja sekcji niemieckiej zjazdu, obradującej równocześnie w sali powstańców pod przewodnictwem niemieckiego posła na sejm Reisensteina. Po powitaniu delegacji niemieckiej do zebranych przemówił ks. administrator Hlond, wyrażając zadowolenie z powodu wspaniałego przebiegu zjazdu.

Równocześnie pod gołem niebem odbywał się wielki wiec katolicki wśród niezwykle rzewnego i serdecznego nastroju.

Pod koniec wiecu nadjechał prymas kardynał Dalbor w towarzystwie metropolity biskupa Roppa. Ksiądz prymas Dalbor udzielił zebranym tłumom błogosławieństwa.

Ksiądz administrator Hlond podkreślił, że Ojciec Św., Pius XI, swego czasu jako nuncjusz papieski, przebywał na Górnym Śląsku. Ksiądz Hlond wzniósł okrzyk: „Jego Świątobliwość, nasz polski Papież, Pius XI, niech żyje!".

Wiec zakończono odśpiewaniem „Serdeczna Matko" i „Boże coś Polskę".

W trzecim dniu zjazdu katolickiego przed południem toczyły się rozprawy w sekcjach, a o godz. 3 po południu tłumy uczestników pospieszyły na plenarne zebranie zjazdu do teatru polskiego.

Plenarne posiedzenie rozpoczęło się odczytaniem telegramów i pism z życzeniami, poczem nastąpiły referaty. Przewodniczący sekcji przedłożyli rezolucje, które jednomyślnie zostały przez zjazd przyjęte. W rezolucjach tych zjazd domaga szybkiego zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską i niezwłocznego utworzenia diecezji śląskiej, któraby objęła także i Śląsk Cieszyński. Następnie przewodniczący zjazdu dr. Stark zreasumował przebieg i wyniku zjazdu i podziękował książętom kościoła, wszystkim uczestnikom za współudział w zjeździe.

Powrót p. Prezydenta do stolicy

WARSZAWA, 10.9. W poniedziałek na przywitanie najwyższego dostojnika państwa zjawili się rano na dworcu głównym prezes Rady ministrów i minister skarbu Władysław Grabski, szef sztabu generalnego gen. Haller i gen. Majewski.

Pan Prezydent w otoczeniu świty i w towarzystwie powracającego razem z nim ze Lwowa ministra przemysłu i handlu inż. Kiedronia przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanji honorowej 30 pp., poczem powozem udał się do Belwederu.

Wykrycie tajnej radjostacji w Łodzi.

ŁÓDŹ, 10.9. Władze bezpieczeństwa wykryły w Łodzi przy ul. Czerwonej Nr. 3 tajne radjostacje: telegraficzną i telefoniczną. Stacje te urządzone były według ostatnich wzorów radjotechniki. Lokal, w którym stacje wykryto, został opieczętowany. Śledztwo w toku.

Katastrofa „Danuty".

WILNO, 10.9. Dziś o godz. 4.7 rano pociąg pancerny „Danuta" wykoleił się między stacjami Orany i Olkienniki w pobliżu mostu na rzece Mereczanse. Katastrofa pociągnęła za sobą ofiary w postaci 2 żołnierzy zabitych i 13 rannych. Powodem katastrofy jest nieogledna jazda maszynisty pociągu pancernego. Wskutek zatarasowania toru nastąpiło opóźnienie pociągu pospiesznego Warszawa — Wilno o kilka godzin.

W Marokku zupełna klęska.

LONDYN, 10.9. Według otrzymanych wiadomości z Tangieru, sytuacja wojsk hiszpańsk. w Afryce jest bardzo krytyczna. Hiszpanie będą prawdopodobnie ewakuować całe Marokko oprócz Centy i Melilli. Pisma przewidują porozumienie przywódców Ryfian z Hiszpanją, mocą którego pierwsi obejmą w posiadanie całą kolonję marokańską, za wyłączeniem wyżej wymienionych dwóch miast.

PARYŻ, 10.9. Z Lizbony donoszą, że hiszpańskie wojska rządowe znajdują się w odwrocie generalnym. Główna grupa wojsk rządowych została podobno otoczona przez powstańców.

Zapowiedź nowej zwyżki cen

WARSZAWA, 10.9. Z kół handlowych raportują, że fabryki obuwia i garbarnie podniosły ceny na swoje produkty do tego stopnia, iż w handlu detalicznym obuwie i produkty skórzane będą droższe. Tak samo fabryki tekstylowe podniosły ceny. Fala zwyżek wzmaga się z dnia na dzień i jeśli władze nie zatrzymają tego ruchu handel detaliczny i konsumenci znajdą się w sytuacji przykrej.

Konferencja u premjera.

WARSZAWA, 10.9. W dn. 9 bm. odbyła się u premjera konferencja, w której wzięli udział ministrowie: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej, były minister Olszewski, prowadzący z ramienia Rządu w zastępstwie bawiącego na urlopie nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, dochodzenie w sprawie nadużyć skarbowych na Górnym Śląsku następnie sekretarz generalny Komitetu ekonomicznego ministrów, p. Widomski, oraz inżynier Werner.

Na konferencji tej p. Olszewski złożył wyczerpujący raport z wyników zeszłotygodniowej podróży na G. Śląsku, oraz ustalone zostały wytyczne dalszego postępowania w tej sprawie.

Pierwsze posiedzenie komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 10.9. Delegaci polscy biorą udział w następujących komisjach Zgromadzenia Ligi Narodów:

W komisji pierwszej (sprawy prawne i konstytucyjnej, dyr. dep. Leon Babiński, wybrany jednocześnie do podkomisji, mającej za zadanie zbadać sprawozdanie generalnego sekretarza w przedmiocie wzajemnych układów międzynarodowych, dotyczących ochrony prawnej ubogich.

W komisji drugiej (organizacja techniczna) komisarz generalny H. Strasburger, jego zastępca dr. Oskar Halecki.

W komisji trzeciej (redukcja zbrojeń i sprawy pokrewne): minister Aleksander Skrzyński.

W komisji czwartej (sprawy budżetowe i finansowe): poseł Jan Modzelewski.

W komisji piątej (sprawy społeczne, filantropijne i humanitarne): delegat rządu do międzynarodowego biura pracy inż. Franciszek Sokal, który wybrany został na sprawozdawcę prac komisji doradczej, dotyczących ochrony pracy kobiet i dzieci.

W komisji szóstej (sprawy polityczne): poseł August Zalewski i radca delegacji Juljusz Łukasiewicz.

Delegaci polscy w komisjach.

GENEWA, 10.9. Wczoraj po południu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji rozbrojeniowej. Komisja, obradująca pod przewodnictwem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Duci, wyłoniła wniosek trzeciej podkomisji, mającej za zadanie rozpatrywać poszczególne punkty porządku dziennego.

Oszczędność pieniężna.

Obecne trudności płatnicze i kredytowe, które tak dotkliwie odczuwają wszystkie sfery społeczeństwa podstawowe swe źródło czerpią w tym, iż Polska nie posiada oszczędności pieniężnej. Drrobne bowiem oszczędności, nagromadzone przez społeczeństwo, stanowią źródło, z którego wszelkie poczynania gospodarcze czerpią moc działania. Kapitał oszczędnościowy naogół wytwarzany jest przez sfery gospodarcze mało ruchliwe, stanowi on podłoże dla wewnętrznego rynku kredytowego; tak dla państwa, jak przemysłu i handlu. Kredyt długoterminowy, hipoteczny i inwestycyjny nie jest do pomyślenia bez należytej organizacji ruchu oszczędnościowego w państwie. Oszczędność zaś zaś dla swego rozwoju wymaga warunków gwarantujących obywatelom możność spokojnej pracy i zabezpieczających całkowicie zachowanie zdobytych dóbr.

Katastrofa wojenna zrujnowała oszczędność w całej Europie, nigdzie jednak na tak długo i doszczętnie jak w Polsce.

Okres inflacji deprecjonując pieniądz zrujnował oszczędność pieniężną.

Dążenie społeczeństwa do zachowania i przysporzenia dóbr znalazło swój wyraz w formie „oszczędności inwestycyjnej", gdyż zamiast składać w gotówce wszelkie oszczędności lokowano bezzwłocznie w inwestycjach przemysłowych, rolnych lub nawet osobistych. Inteligencja miejska i świat pracowniczy, lokował swe oszczędności w papierach dywidendowych Dawało to bowiem lepsze zabezpieczenie kapitału od lokowania pieniędzy w instytucjach bankowych czy oszczędnościowych.

W ten sposób, aczkolwiek zdolność majątkowa obywateli wzrastała ich zdolność płatnicza była znikoma. Uregulowanie sprawy walutowej, wprowadzenie „złotego" — jednostki monetarnej o wartości stałej stworzyło warunki dla rozwoju oszczędności pieniężnej dodatnie.

Jednakże długi okres dewaluacji pieniądza odzwyczaił te warstwy społeczeństwa, które stanowiły w rozwoju oszczędności pieniężnej rolę decydującą, od kładania grosza na „czarną godzinę". Społeczeństwo wyzbyło się cnoty tej dość gruntownie. Obecnie, gdy znaków obiegowych mamy znacznie więcej niż w końcowym okresie panowania marki, na rynku pieniężnym odczuwać się daje stokroć dotkliwszy brak gotówki, niż uprzednio.

Kasy instytucji kredytowych w znacznej mierze sieją przeraźliwą pustkę, nigdy przedtem nie spotykaną. Zastój i brak gotówki oraz zasadnicze motto naszego życia finansowego. Przyczyny tego stanu, są rozliczne, jednak brak oszczędności pieniężnej stanowi niepośledni moment pogłębiający trudności życia gospodarczego Polski.

instytucje oszczędnościowe dopiero od niedawna mogły rozpocząć intensywną akcję w kierunku pobudzenia ruchu oszczędnościowego. Pocztowa Kasa Oszczędności stojąca na czele instytucji organizujących oszczędność rozpoczęła od argumentu najbardziej przekonywującego — podniosła oprocentowanie wkładów oszczędnościowych do 9 proc.

Za nią poszły inne instytucje.

Wysokość oprocentowania w połączeniu z innemi udogodnieniami, jak możność podnoszenia gotówki w dowolnym urzędzie pocztowym, bezpieczeństwo wkładów itd. osiąga skutek.

Oszczędności złożone w PKO. rosną, wzrasta również liczba oszczędzających.

Dotychczasowe oszczędności markowe, które po mimo stałej dewaluacji marki PKO. posiadała w ilości zgórą 50,000 uczestników na sumę 194 miljardów 358 miljonów mk. pol. zostały dnia 1 maja zamknięte. Likwidacja tych oszczędności postępuje stopniowo w miarę zgłoszeń uczestników o wypłatę, lub wystawienie nia nowej książeczki, opiewającej na złote.

Przeliczenie odbywa się stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych.

Złote oszczędności PKO. zaprowadziła jeszcze w maju r. ub. po wprowadzeniu 6 proc bonów złotych. Od października roku ubiegłego do lutego rb. PKO. zmuszona była przerwać przyjmowanie oszczędności złotowych ze względu na zmianę stanowiska Min. Sk. w odniesieniu do 6 proc bonów złotych, które służyły za podstawę dla oszczędności „złotowej" w PKO.

Od 1 lutego rb. PKO. uruchamia oszczędności złotowe, przyjmując za podstawę wartość „franka walo ryzacyjnego". Na dzień 1 lutego książeczek oszczędnościowych „opiewających na złote, wydanych było 25,502 na sumę 1,580,906,75 zł., do dnia 15 bm. liczba uczestników obrotu oszczędnościowego wzrosła do 42,725 suma zaś złożonych oszczędności wynosiła do 3,997,200 złotych. Jednocześnie zamknięte 50,066 markowych, które stopniowo są likwidowane.

Niespełna 4 miljony złotych oszczędności obywatelі, przeważnie ludzi pracy, jak rzemieślników i robotników, urzędników, młodzieży i rolników, jest to cyfra w naszych warunkach znaczna. Dowodzi ona, iż pomimo długiego destrukcyjnego dla oszczędności okresu panowania dewaluacji, zmysł oszczędności nie wygasł. Trzeba jeno rozbudzić wszelkiemi siłami, bo wiem w rozbudowie oszczędności pieniężnej spoczywa rozwiązanie najważniejszych bodaj zagadnień gospodarczych. Drobne oszczędności — to zdrowe podstawy rozwoju siły, gospodarczej. Państwa, to rozwiązanie życiowej kwestji kredytu, to źródło zdrowego kredytu który jest motorem wszelkiego życia gospodarczego.

Jak Łódź żegnała wojewodę Rembowskiego.

Na niedzielę wieczór prezydent miasta p. Cynarski zaprosił do sali „Malinowej" — „Grand Hotelu" przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa na bankiet pożegnalny na cześć odchodzącego z Łodzi do Białegostoku wojewody Rembowskiego. Liczne grono obecnych reprezentantów państwa, komuny, armji, proletarjatu, przemysłu, wolnych zawodów, sztuk pięknych i prasy wskazywało, że całe miasto, bez względu na przynależność do tej, czy innej społecznej klasy, łączy się w szczerej sympatji dla odchodzącego wojewody i żegna go z niekłamanym żalem.

Dał temu wyraz w serdecznem przemówieniu inicjator uroczystości prez. Cynarski wskazując na cichą, ale owocną pracę woj. Rembowskiego w czasie 18 miesięcznego urzędowania na tak trudnym i odpowiedzialnym posterunku, jakim jest Łódź.

Z kolei red. Milker w imieniu prasy przypomniał obecnym ujmującą postać pani wojewodziny i serdeczność, jaką potrafiła tchnąć zawsze w zgromadzeniach, na których odgrywała u boku męża rolę gospodyni. Mówca zakończył toastem na cześć ustępującego wojewody i jego małżonki.

Następnie sędziwy pastor Angerstein, w przemówieniu, na podniosłą, nastrojową nutę, żegnał tego którego jest wyjście, i witał tego, którego jest przyjście.

W odpowiedzi na te dowody uznania i sympatji wojewoda Rembowski podkreślił obojętność z jaką władze centralne odnosiły się dawniej do najżywotniejszych interesów Łodzi i przypomniał wizytę prezydenta Rzplitej, która w tej dziedzinie stanowiła punkt zwrotny. Określiwszy rolę mediatora, jaka przypada w udziale wojewodzie łódzkiemu w odwiecznej walce pracy z kapitałem o poprawę bytu rzesz robotniczych, wyraził p. wojewoda, że oto opuścić musi Łódź w której znalazł wiele zrozumienia dla swych poczynań. Z żalem w sercu, ale bez szemrania idzie teraz na kresy, aby nadal pracować dla dobra i przyszłości Rzeczypospolitej.

Bankiet przeciągnął się do północy w prawdziwie serdecznym nastroju i zadokumentował niezbicie, że Łódź cała „mając pełne zrozumienie dla zalet osobistych i pracy woj. Rembowskiego, żegna go z żalem i najlepszemi życzeniami na dalszą drogę pracy dla dobra Polski.

KRONIKA

— NIEDZIELNA UROCZYSTOŚĆ.

— Przygotowania do uroczystości niedzielnej odsłonięcia tablicy pamiątkowej, poświęconej „niewinnym ofiarom barbarzyństwa pruskiego w r. 1914, są w pełnym biegu. Nie ulega wątpliwości, że wszystko na czas będzie wykończone i uroczystość odbędzie się według ogłoszonego programu, który został rozesłany do wszystkich miejscowych korporacyj, cechów i gospód rzemieśln. jak również wysłano zaproszenia do Warszawy, Łodzi miast i gmin Ziemi Kaliskiej.

Komitet ma nadzieję, że Mieszkańcy m. Kalisza w obchodzie tym przyjmą ogólny udział, dając tym dowód, że ufundowanie tablicy przez Radę i Zarząd Miasta, było życzeniem wszystkich bez różnicy sfer i wyznań.

W ceremoniale odsłonięcia i poświęcenia w chwili wyznaczonej porządku programu, rodziny poległych, gminy wyznaniowe i korporacje, mają możność wyrazić swą cześć pamięci, przez złożenie wieńca, u podóża tablicy.

Nazwaliśmy dzień ten uroczystością, aczkolwiek przeżyte przez nas dnie sierpniowe 1914 roku, zaliczyć musimy do najsmutniejszego tragizmu dziejowego, na wspomnienie którego, mrozi się krew w żyłach naszych; były to „Łzy Kalisza"!

Ale łzy te nasze zmieniły się w dnie ogólnej radości, że krew niewinnych ofiar Kalisza nie poszła na marne, że stała się cząstką posiewu z którego wzrosła wolność i niepodległość Polski

— PODZIĘKOWANIE.

W imieniu „Żołnierza Polskiego" pozwalam sobie na tej drodze złożyć najserdeczniejsze podziękowanie tutejszemu Komitetowi Obywatelskiemu, oraz Magistratowi miasta i Sejmikowi a zwłaszcza Paniom: Zakrzewskiej, Koźmińskiej i Karśnickiej i W.P. Pr. Będkowskiemu i kpt. w rez. Falzmanowi za wspierany i urządzony tak piękny festyn dla „Żołnierza Polskiego w roku 1924-ym.

Generał JAN WRÓBLEWSKI

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny 17 posiedzenia Rady Miejskiej miasta Kalisza w dniu 11 września 1924 r. o godz. 7 i pół wieczorem w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Kaliszu.

1) Odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia.

2) Uchwalenie podatków miejskich na 1924 rok, mianowicie: 1) 25 proc. podatku miejskiego do państwowego podatku od nieruchomości, 2) 0,5 proc. podatku od wartości placów niezabudowanych, 3) podatku inwestycyjnego na pokrycie strat spowodowanych powodzią w mieście Kaliszu i 4) przyjęcie wzorowego statutu o miejskim podatku ładunkowym (referent mecenas Engelhardt).

3) Wybór po jednym członku do Delegacji Robót Miejskich i Komisji Opieki Społecznej na miejsce radnych, który zrzekli się mandatów oraz jednego członka do Rady Szkolnej miasta Kalisza na miejsce p. Dobrowolskiego, który wyjechał z Kalisza.

4) Sprawa zamiany placu przy ul. Dobrzeckiej obok fabryki Bettinga przestrzeni 1250 m. kwadr., należącego do małż. Fabiszczaków, na 660 mtr. kw. ziemi miejskiej przy ul. Staszyca obok tanich domów.

5) Sprawa konfiskaty mięsa z potajemnego (poza rzeźnią) uboju zwierząt domowych.

6) Uchwalenie programu podatkowego na 1925 rok (referent p. Moreau).

7) Wolne wnioski.

— DEFINITYWNE OBLICZANIE PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Obecnie Urzędy Skarbowe wysyłają pozostałe nakazy płatnicze na drugą ratę podatku majątkowego. Jednocześnie Urzędy Skarbowe kończą pracę przedwstępne do definitywnego wymiaru podatku majątkowego, tak, że w najbliższych dniach rozpoczną swą działalność sub komisje fachowe we wszystkich komisjach szacunkowych.

Subkomisje złożone są z członków i zastępców komisji rzeczoznawców poszczególnych branż.

Ze względu na prace tych, subkomisji, które będą podstawą na posiedzeniach samych komisji szacunkowych spodziewać się należy sprawiedliwego i równomiernego wymiaru podatku

— PRZEJŚCIOWE OBLICZANIE KAR ZA ZWŁOKĘ. Wobec tego, że nowa ustawa o karach za zwłokę przy płaceniu podatku ma zastosowanie dopiero od 1 sierpnia, podatnikom którzy zalegają z podatkami przed tym termi nem, kara za okres zwłoki do 1 sierpnia będzie obliczana według dotychczasowych przepisów, tj. pół proc. dziennie, następnie od tego terminu według nowej ustawy 4 proc. miesięcznie. Koszta egzekucyjne wynoszą nadal 5 proc.

— OBNIŻENIE OPŁAT STEMPLOWYCH.

Z dniem 8 bm. zostają obniżona opłata stemplowa obowiązująca przy akcje sprzedaży nieruchomości Poprzednio opłata wynosiła 6 proc. od sumy tranzakcji obecnie 4 proc.

Nowoczesny Zarathusta.

Teraz dopiero prasa europejska zaczyna zwracać uwagę na amerykańskiego proroka nauki „masdasnan" dr. O. Z. Hanischa: Nauka ta prowadzi do tego jak udoskonalić się może człowiek, by zachować zdrową duszę i zdrowe ciało do późnej starości i jak wreszcie przedłużyć lata życia.

Masdasnan, jak w swoim czasie wolnomularstwo, posiada swoje loże, gdzie członkowie w zaufanem kółku ćwiczą się w naukach mistrza. Niezwykły zapał i jakaś podniosła, wnętrzna radość charakteryzują wyznawców masdasnan — nauki. W przeciwieństwie do lóż masońskich, kobiety grają tu znaczniejszą rolą i one to głównie gromadzą się na zebraniach „loży", gdzie odbywają się ćwiczenia gimnastyczno muzykalno symboliczne. Odordzenie, subjektywne odrodzenie, oto magiczne słowo, które mistrz Hanisch stawia na czele swej nauki.

Masdasnan prowadzi nie tylko do oswobodzenia ciała i do udoskonalenia duszy, ale zdąża do zjednoczenia narodów białej rasy pod sztandarem uniwersalnej religji. Zaniknąć winny niepo rozumienia i waśnie wynikające na tle różnic religijnych i narodowościowych, polityki, pan stwowości i klasowości itd.

Masdasnan to środek uniwersalny dla udoskonalenia rasy białej, której przeznaczeniem albo udoskonalić się, albo zdegenerować się i zanikąć.

Loża wyznawców nauki masdasnan rozrzucone są po całym świecie. W Ameryce jest ich najwięcej. Również w Australji i w Indjach. W Europie toruje sobie dopiero masdasnan drogę Ale już istnieją takie loże w Anglji, we Francji, w Szwajcarji zwłaszcza, w Czechosłowacji, w Skandynawji i w Niemczech. Wiedeń i Grac posiadają po dwie takie loże. A wszyscy członkowie tych lóż spoglądają ze czcią ku twórcy masdasnanu. Otacza go tajemniczy nimb królewskiego pochodzenia. Nazywają go też nowoczesnym Zarathustrą, gdy inni porównują go z Buddhą.

Ćwiczenia, zdążające do subjektywnego dos konalenia ciała i duszy opierają się na ćwiczeniach w oddychaniu (7 razy). Przy nauce jak oddychać mówi się wiele o magnetyzmie, o karmie itp. strzępach induskich wierzeń i fakirów skich sztuczkach.

W związku z ćwiczeniami, jak oddychać, są także ćwiczenia harmonji rytmiki. Przepisy masdasnan nauki sięgają też w dziedzinę racjonalnego odżywiania. Otóż nauka ta zaleca wegetarjanizm częste posty i odczyszczania. Wśród czeniach nad udoskonaleniem duszy, najważniejszą rolę odgrywają ćwiczenia woli i energji.

Autosuggestja doprowadzona tu została do takiego napięcia woli i energji, że ta wola i energja opanowują ciało, hartują je i człowiek przedłuża temsamem lata swego życia.

Nie musi się umierać przy 70 czy 80 latach twierdzi mistrz Hanisch. Należy tylko głęboko w to wierzyć, że można dożyć 100 i 120 lat i wiarę tę wesprzeć ćwiczeniami nauki masdasnan, doczeka się tej wysokiej „starości" w zdrowiu i przy dobrym wyglądzie".

Dr. Hanisch liczy obecnie lat 80, a wygląda co najwyżej na 50 letniego mężczyznę w sile wieku. Dalekie podróże, jakie przebywa z Ameryki do Azji, z Azji do Europy, świadczą ponadto, że cieszy się doskonałem zdrowiem i że służą mu siły, skoro podejmować może takie trudy.

W połowie bm. mistrz Hanisch przybyć ma do Wiednia. Oczekuje go już z utęsknieniem drużyna wiernych członków masdasnan loży.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	22.95
Paryż	0.27.10
Szwajcarja	0.97.32
8% pożycz. zł.	6.50
4% poż. prem.	0.76
Bony zł. S. II A.	0.88
Listy Tow. K. Ziem. 4½	33.

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU

na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 18 września r. b. o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Kościuszki № 18 odbędzie się licytacja ruchomości nalezących do p. Działowskiego Chaima, oszacowanych na 32 zł., składających się z 2-ch materacy sprężynowych nowych na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codzienie od godz. 9 do 13 pp. w Powiatowej Kasie Chorych ulica Warszawska № 13, II p. 1728

Zastępca Komisarza

(—) Szczęsny-Szymański

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU

na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, ze dnia 16 września r. b. o godzinie 10 rano w Kaliszu przy ul. Łęg Majkowski, Fabryka Kleju, odbędzie się licytacja ruchomości należących do pp. B-cia Gold Salomona i Alje, oszacowanych na 398 zł., składających się z jednej pary koni pociągowych wraz z uprzężą, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacii od godz. 9 rano spis zaś takowych codzienie od godz. 9 rano do 13-ej w Powiatowej Kasie Chorych ulica Warszawska № 13, II p. 1727

Zastępca Komisarza

(—) Szczęsny-Szymański

Zginęła karta azylu

wydana przez Starostwo Kaliskie na imię Anny Gieorgijewskiej. 1731

Franciszka Theuws

zgubiła paszport

niemiecki wydany przez Landrata w Kempen n/Renem. 1733

Zginęła książka wojskowa

wydana w P.K.U w Kaliszu na imię Stanisława Przybył rocz. 1897. 1732

Zginął patent VIII kategorji na wyrób trepów

wydany przez Urząd Skarbowy w Kaliszu na imię Mendla Bergmana. 1730

Dependent adwokata

z wieloletnią praktyką poszukuje posady. Przyjmuje do tłomaczenia z rosyjskiego na polski ze ścisłem zachowaniem terminologji sądowej, akty notarjalne, sądowe. 1715

Adres: ul. Staszyca № 19, m. 8.

Pokoje umeblowane

do wynajęcia z utrzymaniem, opałem, światłem elektrycznem. Mogą być uczniowie starszych klas. Opieka zapewniona. Wiad. w Redakcji. 1688

Z powodu nagłego wyjazdu

SPRZEDAM

25 morgowe gospodarstwo, ziemia dobra, w tem 5 morgów łąki wyborowej, 1 morga lasku, z całorocznym urodzajem, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość: na miejscu u właściciela Z. Ciesielski kolonja Dębe gminy Kamień, lub też w Kancelarji W-go Rejenta Sikorskiego w Kaliszu (gmach Sądu Okręgowego.) 1729

LICYTACJA.

POWIATOWA KASA CHORYCH w KALISZU

na mocy art. 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 17 września rb. o godzinie 10 rano w Kaliszu przy ul. Kanonickiej 3 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do p. Jakóbowicza Izaaka, oszacowanych na 58 zł., składających się z biurka kancelaryjnego w dobrym stanie, na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacii od godz. 9 rano spis zaś takowych codziennie od godziny 9 rano do 13 pp. w Powiatowej Kasie Chorych ul. Warszawska № 13, II p. 1726

Zastępca Komisarza

(—) Szczęsny-Szymański

Redaktor W. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp.